

Krakowski Spleen (Live 1985)

Maanam

Chmury wiszą nad miastem
Ciemno i wstać nie mogą™
Naciągamy gaśnięć koś, dracjoni™
Znikam kulami siamy w sobie
Powietrze lepkie i gęste
Wilgoć osiada na twarzach
Ptak samotnie siedzi na drzewie
Leniwie pióra wygada Poranek przechodzi w po'udni
Bezwarunkownie mijają godziny
Czasem zabraczemy mucha
W sidła, ach pajaczy
A są, o, ce wysoko wysoko
Świeci pilotom w oczy
Rozgrzewa nieustrudzenie
Zimne niebieskie przestrzenie
Czekam na wiatr co rozgoni
Ciemne skąbione zasłony
Stan wtedy na raz
Ze są, o, cem twarz w twarz Ulice mgami spowite
Ton w ślepych kątach
Przez okno patrzymy znużona
Z tąsknotą mylą o burzy
A są, o, ce wysoko wysoko
Świeci pilotom w oczy
Rozgrzewa nieustrudzenie
Zimne niebieskie przestrzenie
Czekam na wiatr co rozgoni
Ciemne skąbione zasłony
Stan wtedy na raz
Ze są, o, cem twarz w twarz

Song Discussions is protected by U.S. Patent 9401941. Other patents pending.

Lyrics provided by

<https://damnllyrics.com/>